

Abp Andrzej Dzięga
otrzymał Honorowe
Obywatelstwo Radzyna

STR. 4-5



Historia i sztuka
na radzyńskim
cmentarzu

STR. 9



Życi Maryi
na scenie
Oranżerii

STR. 11

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA

Radzyń



Nr 16 (26) 31 października 2016 r.

ISSN 2450-1506

Przedszkole Miejskie świętowało 70-lecie



czytaj na str. 8

Legionella w szpitalu

- Od 2012 roku wydawane są decyzje administracyjne, w których stwierdzano skolonizowanie sieci wody ciepłej pałeczkami Legionella sp. w stopniu średnim i wysokim w SP ZOZ w Radzynie Podaskim, co wskazuje, iż podejmowane przez placówkę działania naprawcze są nieskuteczne, krótkotrwałe, co prowadzi do nawracającej kolonizacji sieci wewnętrznej wody ciepłej bakteriami – twierdzi Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Lublinie Irmina Nikiel. W pobranych 7 października próbkach ciepłej wody stwierdzono około 200-krotne przekroczenie normy.

ciąg dalszy na str. 3

Zespół Instytutu Dziedzictwa Narodowego w Radzynie

Grupa przedstawicieli IDN reprezentujących Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przebywała 27 października w Radzynie. Celem wizyty była ocena wartości historycznej Pałacu Potockich dla potrzeb uznania zabytku za Pomnik Historii.

ciąg dalszy na str. 3

Polna skanalizowana, Nadwitnie i Płudzińska z nowymi nawierzchniami!

Zakończony został remont dwóch ulic: Nadwitnia i Płudzińskiej. Sfinansowano też kanalizację ulicy Polnej oraz drugi etap budowy chodnika na ul. Wybickiego.

ciąg dalszy na str. 2

Polna skanalizowana, Nadwitnie i Płudzińska z nowymi nawierzchniami!

W październiku zakończony został remont dwóch ulic: Nadwitnia i Płudzińskiej. Sfinalizowano też kanalizację ulicy Polnej oraz drugi etap budowy chodnika na ul. Wybickiego.

Kanalizacja ulicy Polnej stanowiła II etap projektu: „Północno - wschodni system kanalizacji zbiorczej Miasta Radzyń Podlaski”. Wykonawcą była firma „PARSTER” Spółka z o.o. z siedzibą w Parczewie, z którą podpisano umowę 6 lipca. Wykonawca, wybrany w wyniku przetargu nieograniczonego, zaproponował bardzo korzystną cenę - ok. 388 tys. zł, choć na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego zaplanowano w budżecie 720 tys. zł. Zadanie współfinansowane było przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki w Lublinie poprzez pożyczkę w kwocie 277 tys. zł udzielaną na preferencyjnych warunkach z możliwością częściowego jej umorzenia. Do 25 października inwestycja została zakończona i odebrana. Pieniądze zaoszczędzone na tym

przedsięwzięciu pozwoliły na **do-kończenie budowy chodnika na ul. Wybickiego**. Na ten cel zwiększono środki o 30 tys. złotych. Dzięki temu zamknięto ciąg pieszy i zapewniono bezpieczne dojście do ul. Szymanowskiego. Stan ulic **Nadwitnie i Płudzińskiej** był tak zły, że do Urzędu Miasta różnymi drogami napływały prośby o interwencje; nierówności, spękania, zagłębienia stanowiły wielkie utrudnienie dla korzystających z dróg, nie tylko zmotoryzowanych. Głosy te spotkały się z pozytywnym odzewem władz miasta i gdy tylko pojawiły się możliwości finansowe, podjęto ich przebudowę. Na Nadwitniu w 2013 r. położona została kanalizacja sanitarna, po czym nawierzchnia została odtworzona z trylinki. Obecnie trylinkę zdjęto i na długości 165 mb położono w jej miejsce kostkę



brukową. Koszt inwestycji to 130 tys. zł. Jeszcze w tym roku na jednej stronie ulicy zostanie ułożony chodnik - jego budowa już została rozpoczęta.

Zakończone już zostały także prace związane z położeniem nowej nawierzchni i kanalizacji deszczowej na ul. Płudzińskiej. Plan całego przedsięwzięcia to kwota

315 tys. zł. Roboty wykonywało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Radzynie Podlaskim.

Anna Wasak

Pomóż w potrzebie!

W związku z możliwością pojawienia się w najbliższym czasie ujemnych temperatur Straż Miejska w Radzynie Podlaskim apeluje o zwrócenie uwagi na osoby bezdomne, samotne, starsze czy niepełnosprawne.

W przypadku, gdy widzimy, że ktoś potrzebuje pomocy, jest narażony na wychłodzenie organizmu, należy powiadomić odpowiednie służby.

Zgłoszenia przyjmuje Straż Miejska pod numerem telefonów: 606333785, 833512464 ponadto Policja oraz Pogotowie. Wspólnie z pracownikami socjalnymi udzielimy pomocy wszystkim, którzy potrzebują wsparcia.

Jerzy Karwowski

Jest miejsce na skatepark!

Miejsce na skatepark zostało wybrane - będzie on zlokalizowany na osiedlu Bulwary, w pobliżu miejskiego placu zabaw przy ul. Jana Pawła II. 25 października Miasto podpisało umowę z Radzyńską Spółdzielnią Mieszkaniową w sprawie użyczenia terenu. - Dzięki wielkiej życzliwości Zarządu RSM zostanie rozszerzona oferta rekreacyjna w tym miejscu - mówi wiceburmistrz Tomasz Stephan.

Kolejnym działaniem Miasta będzie uzyskanie zezwolenia na budowę, gdyż skatepark znajdzie

się w granicy zabytku. W związku z tym wniosek o dofinansowanie będzie mógł zostać złożony w najwcześniejszym terminie przyszłego roku - prawdopodobnie w marcu. Środki na ten cel będą pochodziły ze „Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność dla Lokalnej Grupy Działania Zapiecki w perspektywie finansowej 2014-2020”. Dofinansowanie do przedsięwzięcia „Skatepark i siłownia na świeżym powietrzu” będzie rzędu 63%, pozostałe 37% ma pochodzić z budżetu miejskiego.

Obiekt ma powstać do końca 2017 roku - do takiego terminu Miasto zobowiązało się w umo-

wie z Radzyńską Spółdzielnią Mieszkaniową.

Temat budowy skateparku w Radzynie krąży wśród młodzieży już od kilku lat. Grupa zwolenników uprawiania sportów alternatywnych (deskorolka, rower typu BMX, rolki) do burmistrza Jerzego Rębka wystąpiła w marcu 2015 r. z pismem w tej sprawie, podpisanym przez 570 osób. Burmistrz zadeklarował wówczas, że skatepark w Radzynie powstanie, choć przyznał, że nie jest w stanie określić konkretnego terminu, ze względu na fatalny stan budżetu odziedziczonego po poprzedniej ekipie.

Działania przygotowujące bu-

dowę skateparku zostały podjęte - rozpoczęło się poszukiwanie odpowiedniego miejsca. Ostatecznie zdecydowano, że będzie to plac usytuowany na Bulwarach - w centrum miasta, w otoczeniu zieleni, przy ścieżce rowerowej, w miejscu o charakterze rekreacyjnym.

Drugim elementem projektu będzie siłownia na świeżym powietrzu. Również w tym przypadku wybrano lokalizację - będzie się ona znajdowała na terenie zielonym między Lidlem a ścieżką rowerową nad Białką oraz nad Zalewem.

AW



Bakteria Legionelli w radzyńskim szpitalu

W SP ZOZ w Radzynie wykryta została bakteria Legionelli w bardzo wysokim stężeniu. Placówka wypisuje chorych, nie przyjmuje nowych pacjentów, nie przeprowadza zabiegów. Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Lublinie twierdzi, że zagrożone jest życie i zdrowie pacjentów. Sytuacja taka w radzyńskim szpitalu nie jest nowa.

Już od 4 lat – od 2012 roku kontrole sanitarne wykazywały skolonizowanie sieci ciepłej wody pałeczkami Legionelli w stopniu średnim i wysokim. - **Podjęwane przez placówkę działania naprawcze są nieskuteczne, krótkotrwałe, co prowadzi do nawracającego skażenia ciepłej wody bakteriami Legionelli** – twierdzi Irmina Nikiel, Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Lublinie.

Kontrola w SP ZOZ w Radzynie została przeprowadzona 7 października. Tego dnia pobrano próbki ciepłej wody z wewnętrznej instalacji w następujących oddziałach: chirurgii, rehabilitacji, ginekologiczno-położniczym, neurologicznym, chorób wewnętrznych z pododdziałem pulmonologii, dziecięcym, uzależnień. Okazało się, że **we wszystkich badanych punktach stwierdzono bardzo wysokie skolonizowanie sieci wody ciepłej pałeczkami Legionella na poziomie od 18 000 do 20 000 jkt/100 ml, podczas**

gdym w „zwykłych” instalacjach wodnych dopuszczalna wartość wynosi 100 jtk/100ml wody (!), a w miejscach z podwyższonym ryzykiem (bloki operacyjne, oddziały zakaźne szpitali) wymagany jest absolutny brak Legionelli. W dniu kontroli w szpitalu przebywało 295 pacjentów.

Po otrzymaniu sprawozdań - 17 października Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Lublinie nakazał natychmiastowe unieruchomienie instalacji ciepłej wody we wszystkich wymienionych 7 oddziałach. Ponadto nakazano dokonać przeglądu technicznego sieci wody ciepłej w placówce, sprawdzić temperaturę wody oraz zredukować liczbę bakterii do dopuszczalnego poziomu. Nakazano również wykonanie czyszczenia i dezynfekcji systemu wody ciepłej oraz przeprowadzenie badań kontrolnych wody ciepłej po tygodniu od czyszczenia i dezynfekcji, a następnie co trzy miesiące. Decyzji nadano rygor natychmiastowej

wykonalności z uwagi na ochronę zdrowia i życia ludzkiego.

W związku z tym w SP ZOZ wydano zakaz używania wody ciepłej przez personel i pacjentów, usunięto sitka z kranów i słuchawek pryszniców, przeprowadzono dezynfekcję termiczną oraz chlorowanie, wstrzymano przyjmowanie pacjentek na oddział ginekologiczno-położniczy.

O podjętych działaniach 18 października został poinformowany LPWIS. Tego samego dnia odbyło się zebranie kadry zarządzającej SP ZOZ, na którym podjęto decyzję o utrzymaniu zakazu używania ciepłej wody, wypisaniu chorych, którzy nie wymagają hospitalizacji, wstrzymaniu przyjęć planowych oraz planowych zabiegów operacyjnych, o nieprzyjmowaniu nowych pacjentów, ponadto o dalszym chlorowaniu sieci wody ciepłej. Tego samego dnia przeprowadzono kontrolę z zakresu działań Oddziałów Epidemiologii, Higieny Komunalnej oraz Higieny Pracy.

Okazało się również, że **„w szpitalu nie była prowadzona diagnostyka w kierunku Legionelli, nie można więc ustalić, czy wystąpiły zachorowania na legionellozę”**. Dopiero w ramach przeprowadzonych kontroli zwrócono uwagę na konieczność prowadzenia badań diagnostycznych w kierunku zakażeń pałeczkami Legionella u osób hospitalizowanych z ciężkim

zapaleniem płuc, co umożliwi stosowanie odpowiedniej terapii antybiotykowej.

W dniu 21 października pobrano kolejne próbki wody z sieci wody ciepłej SP ZOZ w Radzynie. Ich wyniki będą znane po 10 dniach. Do zamknięcia numeru (28 października) wyniki nie były znane.

Anna Wasak

Jerzy Woźniak prezes PEC:

Do sieci miejskiej PEC wysyła wodę o temperaturze 130-80 stopni Celsjusza. W tych warunkach nie ma możliwości, by Legionella się rozmnażała, czy nawet przetrwała, gdyż bakteria namnaża się w temperaturze 25-45 stopni. Poza tym woda z PEC nie ma fizycznego kontaktu z ciepłą wodą z kranów, gdyż ta jest jedynie ogrzewana przez gorącą wodę z PEC na wymien-

nikowni. Szpital ma swoją wymiennikownię, więc korzysta nie z wody, ale z energii przesyłanej przez PEC.

Aby wyeliminować zagrożenie wystarczy, by odbiorcy instalację ciepłej wody okresowo przegrzewali do temperatury 60-70 stopni.

Jeśli chodzi o innych odbiorców - kwestia zależna jest od odbiorców (np. administratorzy osiedli).

Pomnik Historii

Grupa przedstawicieli Narodowego Instytutu Dziedzictwa reprezentujących Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przebywała w czwartek 27 października w Radzynie. Celem wizyty była ocena wartości historycznej Pałacu Potockich dla potrzeb uznania zabytku za Pomnik Historii. Znaleźni się na prezydenckiej liście tego typu obiektów to nie tylko splendor, ale również perspektywa wysokich środków na jego renowację.

- Stawką jest bardzo solidne wsparcie finansowe, także z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mówimy tu o naprawę dużych pieniędzy, które pozwoliłyby przywrócić naszej „Perle” dawny blask – mówi

burmistrz Radzyna Jerzy Rębek. Wniosek o umieszczenie Zespołu Pałacowo-Parkowego na prezydenckiej liście Pomników Historii Miasto Radzyń złożyło w styczniu 2016 roku. W tym celu zgromadzono i przesłano do Ministerstwa Dziedzictwa Narodowego obszerne i wielowarstwowe opracowania dotyczące wartości historycznych, kulturowych, artystycznych obiektu, jego stanu technicznego, roli, jaką pełni współcześnie.

Dotąd na prezydenckiej liście Pomników Historii znalazło się 60 obiektów o szczególnym znaczeniu dla kultury naszego kraju. W kolejce czeka kilkadziesiąt. - **Jestem zadowolony, że tak szybko nastąpiła reakcja na nasz wniosek, ponieważ kolejka zabytków pretendujących do tego tytułu jest długa. Oznacza to, że zostaliśmy uznani za miejsce wyjątkowe** – mówi burmistrz Jerzy Rębek. Włodarz miasta podkreśla także



rolę wizyty Prezydenta RP w Radzynie: - Przypomnę, że spotkanie Prezydenta z mieszkańcami miasta i regionu odbyło się na pałacowym dziedzińcu, znalazła się więc okazja, by naszą perłę zaprezentować głowie państwa. Andrzej Duda wykazał wielkie zainteresowanie wartością obiektu i jego losem, stąd sądzę, że tak szybka reakcja Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie musimy czekać na to latami.

W godzinach popołudniowych grupa pracowników Narodowego Instytutu Dziedzictwa, reprezentującego Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zwiedziła Pałac Potockich, oranżerię, kościół pw. Świętej Trójcy. Członkowie zespołu interesowali się rolą, jaką obecnie odgrywa obiekt. - Podjęliście się wspaniałej misji, życzymy wam powodzenia. Wielkie zadanie renowacji pałacu, przywrócenia mu świetności

będzie wymagało czasu, na pewno będzie realizowane etapami – usłyszeli przedstawiciele Miasta Radzyń burmistrz Jerzy Rębek i jego zastępca Tomasz Stephan.

- Jeśli pozytywnie rozstrzygnięta zostanie kwestia uzyskania przez Pałac Potockich statusu Pomnika Historii, rozpoczniemy starania o środki zewnętrzne na pałac – podsumowuje włodarz Miasta.

Anna Wasak

Zakończenie obchodów 1050-lecia Chrztu Polski

Dowód wdzięczności i uznania, zaszczyt dla Miasta

Uroczystości wieńczące radzyńskie obchody 1050-lecia chrztu Polski odbyły się w niedzielę 9 października w Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Msza święta była sprawowana pod przewodnictwem arcybiskupa Andrzeja Dzięgi i biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy.

Podczas Eucharystii odprawionej w intencji Ojczyzny dokonano aktu zawierzenia, odnowiono przyrzeczenia chrzcielne, oraz poświęcono pamiątkową tablicę upamiętniającą 1050 lat Chrztu Polski. Nasz Dostojny Gość ofiarował kielichy mszalne dla trzech radzyńskich parafii.

Na zakończenie Mszy przedstawiciele władz Miasta Radzyń: burmistrz Jerzy Rębek oraz przewodniczący Rady Miasta Adam

Adamski wręczyli Księdzu Arcybiskupowi akt nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Radzyń Podlaski. Stosowną laudację wygłosił burmistrz Jerzy Rębek, który podkreślił, że Honorowe Obywatelstwo to „dowód uznania dla wyjątkowych osiągnięć naukowych, głębokiej postawy patriotycznej, duszpasterskich zasług w walce o moralne oblicze Narodu, szczególnie w dziele konsekwentnej obrony świętości rodziny i



życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Jednocześnie wyróżnienie to jest wyrazem wdzięczności za stałe, życzliwe zainteresowanie problemami naszego miasta.”

Następnie przypomniał zgromadzonym drogę życiową, duszpasterską i naukową Arcybiskupa.

- Przyjęcie przez Jego Eksceleńcję godności Honorowego Obywatela Miasta Radzyń Podlaski to ogromny zaszczyt dla społeczności miasta i jego władz samorządowych – zakończył laudację burmistrz Radzyń Jerzy Rębek. Następnie przewodniczący Rady Miasta Adam Adamski odczytał

uchwałę Rady Miasta nadającą tytuł Honorowego Obywatela Miasta Radzyń Podlaski Metropoliecie Szczecińsko-Kamieńskiemu Arcybiskupowi Andrzejowi Dziędze.

Karol Niewęglowski

Radzyń jest wpisany w moje serce

Homilia Metropolity Szczecińsko-Kamieńskiego JE Ks. Abp. Andrzeja Dzięgi wygłoszona podczas Mszy świętej za Ojczyznę, sprawowanej 9 października w sanktuarium MBNP, podsumowującej radzyńskie obchody Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

Niepokój i nadzieja

Dzisiejsze Słowo Boże niesie niepokój i nadzieję. Niepokój wyrasta z faktu, że powraca problem - powraca trąd, który może dotknąć każdego. A to odbiera nadzieję, radość, siły, sens życia. Ale przychodzi też nadzieja i radość, gdy uzdrowia jedno słowo Jezusa Chrystusa. Radość przychodzi także, gdy człowiek ogarnięty trądem nie słyszy wprost słowa Pana, ale słyszy słowa nadziei: „Jest takie miejsce na ziemi - tam jest rzeka Jordan: tam idź, tam się zanurz”. Wykonaj to, co prorok powie: idź do miejsca, gdzie jest źródło zdrowia, źródło życia.

Takim miejscem pozostaje dla każdego ziemia rodzinna i świątynia rodzinna, a w niej chrzcielnica. To jest miejsce, gdzie możemy powracać po przeróżnych ranach zadanych przez świat, tam możemy odzyskiwać zdrowie. To jednak czasem wymaga cierpliwości, jak w przypadku Naamana, który się zdziwił, że aż siedem razy ma się zanurzyć w Jordanie. Człowiek nie raz musi przejść taką dłuższą drogę duchowego zakotwiczenia, wejścia w tajemnicę: pierwszy raz czy drugi to zwykła sensacja, trzeci-czwarty

to ciekawość, co będzie dalej. Potem to już jest zamyślenie, o co chodzi, co się dzieje. Aż wreszcie za tym ostatnim razem następuje pełnia zaufania Panu Bogu: „**Panie Boże, to wszystko spoczywa w Twoich dłoniach, to Ty dokonujesz cudu. I staje się cud.**”

Radzyń jest wpisany w moje serce

Tak i wy w 7 dni przebyliście tę drogę [w czasie obchodów Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski], aby przejść od zaciekawienia, od zadziwienia, od wdzięczności aż po złożenie wszystkiego w ojcowskich dłoniach przedwiecznego Pana.

Powracam i ja z tą pielgrzymką wdzięczności i błogosławieństwa dla tej ziemi i dla wszystkich jej mieszkańców, bo Radzyń jest wpisany w moje serce – poprzez lata wczesnego dzieciństwa i lata szkolne, i sprawy życia parafialnego przy kościele Świętej Trójcy, i sprawy rodzinne, i sąsiedzkie, i potem kłeryckie.

Gdybym ten okres miał ująć w jakiś obraz, to najsilniej do mnie powraca obraz gorącego, rozświetlonego słońcem letniego dnia, dającego

poczucie bezpieczeństwa; gdy czas płynie wolno, słycać odgłosy pracy rolniczej i chociaż nieraz w tej pracy jest kurz, pot płynie z czoła, choć nieraz coś człowieka użądli - jak to w lecie, to przecież obraz tego dnia pośrodku lata to obraz błogosławieństwa Pana, radości i siły życia, i **pełnej nadziei**. Tak jest wpisany w moje serce Radzyń.

Ale Radzyń to jest też skojarzenie tego imienia. Potwierdzam, że po latach, ile razy brzmi przy mnie to imię, zawsze człowiek reaguje, zatrzymuje się, bo to jest część serca, to jest całe serce, bo serce jest niepodzielne i zawsze pomieści całą miłość.

Radzyń to jest też droga duchowa, droga Ojczyzny. Tutaj się sprawy Ojczyzny ogniskowały - na tej ziemi, która była chrztem Mieszka ogarnięta. Doświadczam tego bardzo silnie z perspektywy Szczecina, gdy historycy dyskutują, o których ziemiach myślał Mieszko. I ta przekątna od Szczecina po Podlasie i Podkarpacie staje się oczywista: myślał o wszystkich ziemiach, które rozpoznał jako jedność ludów i plemion, kultury i administracji, interesu gospodarczego i możliwości wspólnego pielgrzymowania.

Mieszko I – politykiem tysiąclecia

Gdy sięgamy do 1050 lat naszej polskiej, chrześcijańskiej drogi,

powraca nam na pamięć święty Papież Jan Paweł II, który fenomenalnie mówił o tym podczas I pielgrzymki na polską ziemię, poczynając od pierwszej homilii aż po Błonia Krakowskie, gdy powiedział te pamiętne słowa: „Wyciągam moje dłonie nad wami i wołam, aby na nowo rozlał się Duch Boży nad wami i abyście całe to dziedzictwo, któremu na imię Polska raz jeszcze przyjęli”, raz jeszcze podjęli i raz jeszcze w tym pokoleniu przeżywali, bo musi każde pokolenie rozpoznawać na nowo, tak jak poznał Mieszko. Nie był to dla niego łatwy wybór, na pewno nie przyjmował chrztu ze strachu przed kimkolwiek. To był wybitny polityk, doskonale znał Europę i to jest tak naprawdę polityk polskiego tysiąclecia. To on ukierunkował polskie sprawy na bezpieczne tory, przyjmując chrzest w tradycji słowiańskiej, w tradycji południowej, w tradycji Cyryla i Metodego.

On wiedział, że chrześcijaństwo, które dominuje na Zachodzie ma społeczne odczytanie Ewangelii, ale przez pryzmat instytucji państwowych, gdzie siła królestwa to siła cesarstwa, a instytucja państwowa świetnie zorganizowana działa świetnie zarówno wówczas, gdy jest w ręku człowieka świętego, jak i wówczas, gdy jest w ręku bandytów. Historia Europy Zachodniej to potwierdza.

Patrzył również na wschód, gdzie wola monarchy jest absolutnym rozstrzygnięciem, a on nie chciał rozstrzygać za kogoś, dlatego wprowadził na nasze ziemie chrześcijaństwo w szczególnie społecznym odczytaniu Ewangelii świętej. Dzisiaj to nazywamy personalizmem chrześcijańskim; dzisiaj mówimy, że jest to podmiotowość każdego człowieka, rodziny, środowisk, mieszkańców miast, ale i podmiotowość całego narodu.

Dlatego dzieci Polski, które przeniknięte są tą duchowością, tym rzeczywiście oddychaniem na oba płuca, bo zachodnim i wschodnim (my tu w pełni oddychamy na oba płuca), są takim kulturowym fenomenem w Europie. W związku z tym mają problemy sąsiedzi z zachodu i wschodu, żeby nas zrozumieć. Ale jest to i szczególna droga Boża: skoro się raz na nią weszło, to ona prowadzi i zobowiązuje.

1050 lat drogi chrześcijańskiej

Wiele miesięcy temu, patrząc na 1050 lat dziejów Polski, odkryłem pewną prawidłowość. Licząc statystycznie, demograficznie, jedno pokolenie przypada na 25 lat, zatem przez 1050 lat przeszły 42 pokolenia, a to jest 3 razy po 14. I aż mnie zaskoczyła analogia do rodowodu Jezusa Chrystusa z Ewangelii św. Mateusza, gdzie od Abrahama

do Dawida było 14 pokoleń i od Dawida do przesiedlenia babilońskiego 14 pokoleń i od przesiedlenia babilońskiego do momentu epokowego wyboru - z Chrystusem czy bez Chrystusa - też było 14 pokoleń.

Porównałem to, przekładając na polskie dzieje. Pierwsze 350 lat państwa polskiego – zakotwiczenie się chrześcijaństwa, uczenie się ewangelicznej drogi - przeprowadziło nas przez rozbitcie dzielnicowe do zjednoczonego królestwa, które się orientuje bardziej na wschód, stając się przedmurzem chrześcijaństwa. Wtedy przychodzi królowa Jadwiga, przychodzi obraz Matki Boskiej Częstochowskiej; wtedy się zaczyna Rzeczpospolita - niezwykle dobro wielu narodów, języków, kultur i religii w środku Europy. Ale gdy minęło kolejnych 14 pokoleń, gdy głos skarg proroka nie był słyszany, kruszyła się ta budowla: były śluby Jana Kazimierza i było wyzwanie Niebo na dalszą drogę narodowych dziejów. A potem był Sybir, były zesłania i emigracje, i wielki duch, który prowadzi przez kolejne 350 lat i doprowadza do pontyfikatu świętego papieża Jana Pawła II, do nowej nadziei, nowe-

go rozlania się Ducha Świętego, do nowej solidarności serc, nowej mocy chrztu. Ale jest to też czas wyboru Jezusa Chrystusa, nowego opowiedzenia się, jak głosi imię św. Michała Archanioła: „Któż jak Bóg!” Tylko Bóg, tylko z Bogiem, tylko po Bożemu!

Po Bożemu - po ludzku - jak trzeba

I w tym słowie, rozmowie, położeniu odczytujemy jakiś szczególny paradygmat duchowych polskich dziejów: które pokolenie przez te 1050 lat orientowało się na Boga i chciało czynić po Bożemu, otrzymywało ducha mocy i Ojczyzna się rozwijała; które pokolenie odwracało się od Boga i szukało innych dróg, słabła Ojczyzna, kruszyły się sprawy na polskich ziemiach i cierpienie się tylko pogłębiało. Ale przecież każde pokolenie na polskiej ziemi dokonywało własnych wyborów i odpowiadało za swoje czasy.

To nie jest przypadek, że w tym pokoleniu Pan Bóg zachował ciebie i mnie, i zawierzył nam sprawy tej ziemi, sprawy świata, bo wie, że jest w nas wystarczająca moc, by te sprawy były po Bożemu rozpozna-

ne, przeprowadzone, urządzone. Po Bożemu – to znaczy także po ludzku, to znaczy także, jak trzeba. Poruszyły nas w ostatnich tygodniach, gdy były przeżywane liturgie pogrzebowe Inki i Zagończyka, słowa młodej polskiej dziewczyny ze zwykłego, katolickiego domu: „Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”. Zwróć uwagę na tę specyfikę polskiego języka, w którym jak się powie: „Zrób to po Bożemu” czy powie się: „Załatw to po ludzku”, czy powie się „Zrób to jak należy, jak trzeba”, to człowiek sercem czuje, o co chodzi, i wie, jak postąpić i jak nie czynić.

Idziemy i my w tym pokoleniu przez dzisiejszy czas. Błogosławione jest to pielgrzymowanie do chrzcielnicy. Zapamiętaj ten moment, gdy zanurzałeś dłoń w wodzie chrzcielnej i ogarniałeś chrzcielnią wodą całe swoje życie, życie swej rodziny i sprawy tej ziemi, aby było wszystko po Bożemu, po ludzku, tak jak trzeba. Jeszcze wiele spraw na polskiej ziemi trzeba umieć poprowadzić po Bożemu, po ludzku, jak trzeba, dla dobra wspólnego. Także tutaj, w Radzynie wiele jest doświadczeń pięknej metody rozpoznawania tego, jak

trzeba uczynić, by było to po ludzku. Wspominam tylko jako małe okruszki - przeróżne dyskusje, procedury i tematy, które dotyczyły małej sprawy, ale metodologicznie ważnej – Wspólnoty Grunтовой rolników radzyńskich. Był to wręcz kliniczny przykład dobra wspólnego, przykład, jak można było i jak należało o to zadbać, zabezpieczyć i przekazać w nowy czas. To była też rola bardzo otwarta i mądra samorządu Miasta i Gminy, i całej tej ziemi. To pokazuje, że można. A Krzyż Jubileuszowy postawiony na tej ziemi pokazuje i potwierdza, że chcieliście, aby to było po Bożemu, jak trzeba.

Radzyń może być symbolem radosnej przyszłości

To jest kierunek działania w sprawach naszej Ojczyzny. Wiele jest sytuacji dotyczących spraw międzynarodowych, dotyczących małżeństwa i rodziny, dzieci i młodzieży; dotyczących mądrego i uczciwego biznesu, uczciwego rozliczenia; wiele jest spraw dotyczących mądrej, otwartej kultury. To wszystko czeka na ludzi nowego pokolenia. Na ludzi, którzy chcą iść

po Bożemu i załatwiać po ludzku - bo tak trzeba.

Idź i ty, Sostro i Bracie w nowy czas! Idź, pamiętając o wierze ojców, że Radzyń został wpisany w dzieje Ojczyzny w najpiękniejszym okresie rozwoju Rzeczypospolitej; pamiętając, że Radzyń wyrasta i z ładu Bożego, i z ładu ludzkiego, i dlatego Radzyń może być zawsze symbolem dobrej rozmowy, głębokiej modlitwy, uczciwej pracy i radosnej przyszłości. I niech tak będzie.

A poza tym wszystkich was proszę z perspektywy Ojczyzny: wszyscy się musimy dużo modlić za Ojczyznę. Ostatnie dni to pokazują, że trzeba wiele pokuty, modlitwy i błagania, zaufania Bogu, aby zakończyło się na polskiej ziemi zabicie dzieci jako metoda rozwiązywania trudnych problemów i żeby nastąpiła pełna ochrona zdrowia i życia każdej kobiety, zdrowia i życia każdego mężczyzny, zdrowia i życia każdego dziecka od poczęcia do naturalnej śmierci. Co niech się stanie także dzięki waszej modlitwie i waszej postawie.

Amen.

Oprac. Anna Wasak

Wystawa „Arcybiskup Andrzej Dzięga - radzynianin wśród radzynian”

Wszystko wyrastało z korzeni radzyńskich

Z okazji nadania Honorowego Obywatelstwa metropolii szczecińsko-kamieńskiej w sanktuarium MBNP została zaprezentowana wystawa „Arcybiskup Andrzej Dzięga - radzynianin wśród radzynian” - obraz Radzyna, jaki stąd wyniosłem, został we mnie. Wszystko, cokolwiek potem przeżywałem, wyrastało z tych korzeni radzyńskich - powiedział bohater wystawy podczas wernisażu, który odbył się w sobotę 8 października.

Na kilku planszach przedstawione zostały fotografie, przypominające spotkania mieszkańców naszego miasta z wybitnym Rodakiem. Ich rozpiętość czasowa jest spora, bo najstarsze pokazują Andrzeja Dzięgę jako ucznia Liceum Ogólnokształcącego, kolejne – jako klero-wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, większość to pamiątki spotkań z biskupem sandomierskim i arcybiskupem szczecińsko-kamieńskim.

Na otwarciu ekspozycji niespodziewanie przybył bohater wystawy. Dlatego to spotkanie miało szczególnie, serdeczny charakter.

Była okazja do wspomnień, dialogu, wzajemnych podziękowań. Wernisaż rozpoczęła Ewa Grodzka – dyrektor I LO, które wystawę przygotowało. Po szczegółowym przypomnieniu biografii prelegentka zachęciła obecnych na spotkaniu do wspomnień. Rozpoczął je gospodarz miejsca – kolega kursowy obecnego Arcybiskupa – dziekan radzyński ks. prał. Roman Wiszniewski, który przypominał pierwsze spotkanie – podczas rekolacji powołaniowych w Leśnej Podlaskiej. Następnie wspomniawszeć seminaryjnych lat, a obecnego arcybiskupa scharakteryzował następująco: - W naszym seminarium były dwie grupy kleryków: zdolni i pracowici. Nasz gość, jako jedyny, łączył obie te cechy. Następnie głos zabierali m.in. koledzy szkolni: Jerzy Woźniak i Józef Korulczyk, który dziękował też za stałe zainteresowanie sprawami Radzyna, w imieniu nauczycieli głos zabierała Maria Beń. Przemawiał też sąsiad z ulicy Warszawskiej – Adam Adamski: - Zawsze byliśmy dumni z ks. Andrzeja – mówił, wspominając kolejne prymicje trzech braci Dzięgów, których pamiątkami są zdjęcia w rodzinnym

albumie. Anna Wasak przypomniała dzień radzyńskiej prymicji, podczas której składała życzenia prymicjantowi w imieniu młodzieży, następnie uczestnictwo w ekshumacji szczątków Męczenników Podlaskich z Pratulina, w którym to wydarzeniu brał udział również ks. Andrzej Dzięga jako wicepostulator procesu beatyfikacyjnego, oraz dumę, jaką czuła jako dziennikarka „Naszego Dziennika”, gdy słuchała pochwał kierowanych w stronę biskupa sandomierskiego. Arcybiskup Andrzej Dzięga słowa wdzięczności kierował do zgromadzonych w sanktuarium radzynian – w pierwszym rządzie nauczycieli „za wspaniałą atmosferę oraz mistrzowskie prowadzenie po ścieżkach wiedzy, ale i po drogach poznawania ludzi”. - Podziwialiśmy was, byliście niezwykłymi pedagogami, bo zawsze nas, uczniów szanowaliście, traktowaliście po partnersku; ale też zawsze widzieliśmy was w kościele. Za lata, gdy byliście dla nas czytelnym świadectwem wiary – dziękujemy – mówił bohater wystawy. Następnie zapowiedział do obecnych nauczycieli I LO: - Dbajcie o tę szkołę, bo to jest Radzyń jutra.



Fot. J. Hojka

Z humorem też wspominał lekcję, jaką otrzymał od gospodarza miejsca – ks. prał. Romana Wiszniewskiego w czasie prowadzonych przez siebie rekolacji w jednej z parafii w Białej Podlaskiej. Kiedy za długo mówił do dzieci, usłyszał uwagę: „Nie rób tego więcej, ja ich uczyć powagi w kościele, a jak ty ich rozluźasz, to ja ich potem nie ogarnę”. - Zapamiętałem do dzisiaj - gdy mam pokusę, by się rozgadać, myślę, czy Roman by mnie upomniał - mówił metropolita szczecińsko-kamieński.

Arcybiskup nawiązał również do wypowiedzi Jerzego Wołowika, który przypominał homilię wygłoszoną do rolników ze szczytu Jasnej Góry – w której to homilii hierarcha wspominał radzyński krzyż. - Krzyż, o którym mówiłem podczas tamtej homilii na Jasnej Górze, to konkretny krzyż, stojący na skrzyżowaniu radzyńskich

ulic – potwierdził bohater wystawy. Wspominał ze wzruszeniem również nieżyjących już swych przyjaciół-kapłanów z Radzyna – ks. dr. Stanisława Zabielskiego i ks. prof. Jerzego Syryjczyka. - Odeszli za wcześniej, pozostawili puste miejsce.

- Obraz Radzyna, jaki stąd wyniosłem, został we mnie. Wszystko, cokolwiek potem przeżywałem, wyrastało z tych korzeni radzyńskich - podsumował metropolita szczecińsko-kamieński abp Andrzej Dzięga.

Następnie zebrani obejrzeli wystawę. Była też okazja do bardziej osobistych wspomnień, ciepłych słów. Gość spotkał się i dłużej rozmawiał m.in. z byłym wychowawcą, wspomnianym ze wzruszeniem przez jego uczniów – profesorem Stanisławem Mazgajem.

Anna Wasak

ZSP świętowało 10. rocznicę nadania imienia Św. Jana Pawła II

16 października dyrekcja, nauczyciele oraz uczniowie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim obchodzili 10. rocznicę nadania imienia placówce.

Po uroczystej Mszy dziękczynno-błagalnej uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny poświęcony św. Janowi Pawłowi II. Kolejnym elementem obchodów było posadzenie Dębu 10-lecia. Następnie odbył się krótki apel, przedstawiono także referat na temat miłości Papieża Polaka do

sportu oraz wspomniano o pasjach Karola Wojtyły.

Po części oficjalnej rozpoczął się piknik sportowy. W godzinach wieczornych odbył się marszobieg - również poświęcony patronowi szkoły.

Karol Niewęglowski



Kolejny efekt „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”

Powstało Stowarzyszenie „Podróżnik”

Niezwykle popularne w naszym mieście „Radzyńskie Spotkania z Podróżnikami” zyskują nową formę organizacyjną. Ułatwi to przygotowanie kolejnych spotkań, pozwoli rozszerzyć działalność pasjonatów podróży. 12 października w ROK odbyło się zebranie założycielskie Radzyńskiego Stowarzyszenia „Podróżnik”, na którym przyjęto statut i wybrano władze.

Ciekawa forma spotkań, fascynująca tematyka oraz głośne nazwiska globtrotterów odwiedzających nasze miasto (m.in. Wojciech Cejrowski, Elżbieta Dzikowska, Aleksander Doba, Arkady Radosław Fiedler, Artur Orzech, Nela Mała Reporterka) spowodowały, że stały się one jedną z najpopularniejszych form spotkań radzynie, gromadzącą komplet publiczności, niekiedy bijącą rekordy frekwencji.

Popularność „Spotkań” zaowocowała kolejnymi inicjatywami: powstaniem Skweru Podróżników, który stał się ciekawostką turystyczną miasta, promocją Radzyna i jego architektonicznej

perły – Pałacu Potockich dzięki zwycięstwu w plebiscycie „National Geographic Traveler” czy cyklem pięknych reportaży Stefana Czernieckiego na antenie Telewizji Republika.

Pomysłodawca „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami” Robert Mazurek podjął kolejną inicjatywę, by działaniom związanym z organizacją cyklu nadać bardziej zorganizowaną formę. W zebraniu założycielskim Radzyńskiego Stowarzyszenia „Podróżnik” wzięło udział 18 osób. Na spotkaniu przyjęto uchwałę o założeniu

Stowarzyszenia, przyjęty został jego Statut oraz wybrano władze. Do Zarządu Stowarzyszenia wybrano następujące osoby: Robert Mazurek (prezes), Agnieszka Włoszek (wiceprezes), Janusz Chmielarz (skarbnik), Renata Sieromska i Piotr Skowron. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Krzysztof Łukasik (przewodniczący), Ewa Grodzka i Paweł Żochowski.

Celem Stowarzyszenia jest kontynuowanie, ale i rozszerzenie działalności rozpoczętej przez „Radzyńskie Spotkania z Podróżni-

kami”. Jak czytamy w Statucie, jest to m.in. propagowanie idei podróżowania, krzewienie turystyki i krajoznawstwa, upowszechnianie modelu aktywnego stylu życia i czynnego wypoczynku. Oprócz poznawania „dalekich, egzotycznych lub też tajemniczych miejsc, odległych nie tylko geograficznie, ale również kulturowo” wśród celów Stowarzyszenia znalazło się poznawanie kraju ojczystego, podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej.

Ponadto Stowarzyszenie „Podróżnik” pozwoli na tworzenie płaszczyzny wymiany informacji, wiedzy i doświadczeń pomiędzy osobami zainteresowanymi szeroko rozumianą tematyką podróżniczo-geograficzną, popularyzowanie walorów krajoznawczych i turystycznych Polski.

Wśród celów „Podróżnika” jest też działanie na rzecz osób niepełnosprawnych oraz w wieku emerytalnym, wzbogacanie oferty kulturalnej Radzyna Podlaskiego i okolic oraz promowanie regionu.

Stowarzyszenie będzie organizowało cykliczne spotkania z podróżnikami, wystawy fotograficzne, pokazy, koncerty, festiwale, szkolenia i warsztaty, projekcje filmów, konkursy, a także wycieczki, rajdy zloty oraz wyprawy po Polsce i świecie. W planowanych działaniach znalazło się prowadzenie działalności wydawniczej i serwisu internetowego, prowadzenie obsługi przewodnickiej, opracowywanie, znakowanie i utrzymywanie szlaków turystycznych.

Anna Wasak



12. inauguracja roku akademickiego UTW

Studenckim hymnem „Gaudemus igitur” w wykonaniu Zespołu Wokalnego „Wrzos” radzyńska filia Uniwersytetu Trzeciego Wieku zainaugurowała kolejny, dwunasty już rok akademicki.

Uroczystość odbyła się 18 października w sali widowiskowej ROK. Wykład inauguracyjny na temat

„Okres starzenia się w nauczaniu Świętego Jana Pawła II” wygłosił proboszcz parafii Świętej Trójcy ks. kan. Andrzej Kieliszek. Na zakończenie spotkania na scenie ROK wystąpiły dwa zespoły: „Czerwone Korale” z Zabiela oraz radzyński Zespół Wokalny „Wrzos”. Seniorzy swym występem, pełnym humoru i werwy udowodnili, że jesień życia może być czasem radosnym i niezwykle aktywnym.

AW



„Dostaliście Państwo skarb”

W przeddzień Święta Edukacji Narodowej potocznie nazywanym Dniem Nauczyciela w radzyńskich szkołach odbyły się spotkania kadry nauczycielskiej i administracyjnej z dyrektcją. W tym dniu nie żałowano podziękowań oraz dobrych i ciepłych słów za codzienny trud wkładany w nauczanie i wychowanie młodych Polaków.

- W ten wyjątkowy dzień pragnę nie tylko nauczycielom i wychowawcom, ale i pracownikom szkoły złożyć najserdeczniejsze życzenia. Dostaliście Państwo skarb do swoich rąk, i to od was zależy jego ukształtowanie. To oni są naszą przyszłością i nadzieją na to, że

w przyszłości w Polsce będzie żyło nam się dobrze – mówił burmistrz Jerzy Rębek.

Włodarz w swojej wypowiedzi przytoczył także pewien epizod z nie tak dawno obchodzonych Światowych Dni Młodzieży. - Pewna kobieta, która już po raz kolejny

uczestniczyła w ŚDM, powiedziała, że czegoś takiego jeszcze nigdzie nie widziała. Nie chodziło jej o materię, ale o młodzież - ich wychowanie i zaangażowanie. Jestem dumny z tej młodzieży, z tego, jak zostali wychowani i jakimi są ludźmi. To między innymi dzięki wam tacy są. Dziękuję wam za to w swoim imieniu jak i imieniu rodziców. Po przemówieniach nauczyciele oraz pracownicy szkoły odebrali z rąk dyrektora oraz burmistrza miasta specjalne nagrody. Finałem spotkania był zaprezentowany przez uczniów montaż słowno-muzyczny, skierowany w stronę nauczycieli, wychowawców, dyrektacji oraz pracowników szkoły.

Karol Niewęglowski



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski Jerzy Rębek skierował do Nauczycieli, Wychowawców, Pedagogów, Pracowników Oświaty list, którego treść publikujemy poniżej.

**Szanowni Nauczyciele,
Wychowawcy, Pedagodzy,
Pracownicy Oświaty!**

Święto Edukacji Narodowej to szczególna okazja, by złożyć Państwu wyrazy głębokiego uznania i szczerzej wdzięczności za podejmowany każdego dnia trud nad kształtowaniem umysłów, charakterów oraz serc dzieci i młodzieży.

W tym roku – roku Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski na Wasze ręce, Drodzy Nauczyciele i Wychowawcy pragnę również

złożyć hołd wszystkim polskim nauczycielom, którzy w długiej sztafecie pokoleń w najtrudniejszych momentach naszej narodowej historii niesli „przed Narodem... oświaty kaganiec” - jak pisał Juliusz Słowacki w wierszu „Testament mój”; niekiedy z narażeniem wolności, zdrowia i życia, przyczyniając się do ocalenia języka, kultury, wiedzy o dziejach - jednym słowem: tożsamości naszego Narodu oraz wartości, na fundamencie których został zbudowany.

Dziś ta odpowiedzialność, ten

obowiązek i zaszczyt przypadł Wam w udziale i mimo różnych trudności wywiązuje się z niego przykładowo, czego dowody otrzymaliśmy podczas Światowych Dni Młodzieży, które odbyły się w naszym kraju i mieście. Cały świat podziwiał postawę młodych Polaków – nowoczesnych, ale także głęboko zakorzenionych w polskiej i chrześcijańskiej tradycji, pełnych entuzjazmu, radości i spontaniczności, ale także mających wielkie poczucie własnej tożsamości i godności oraz właściwie rozumianą ideę wolności.

Dzisiejsza uroczystość niech będzie też okazją do wyrażenia słów uznania dla dorobku Szkoły oraz wdzięczności za jej wkład w życie intelektualne i kulturalne naszego Miasta; niech będzie okazją do wyrażenia nadziei, że z odpowiedzialnością i odwagą podejmiecie, Drodzy Państwo wyzwania, jakie postawi przed Wami przyszłość.

Oby dziedzictwo, jakie w tym jubileuszowym roku wspominamy, ośmielało Państwa do wytrwałości i ofiarności, umacniało w wysiłkach, by powierzona Wam

młodzież wychować na mądrych i uczciwych ludzi. W czasach chaosu i niepewności bądźcie Państwo dla młodych drogowskazem, pokazując im, że warto swe życie budować na zdrowych fundamentach wartości wskazanych w hasle: Bóg - Honor - Ojczyzna. Życzę wielkiej satysfakcji z pracy oraz dumy z uczniów i wychowanków oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Burmistrz Miasta
Radzyń Podlaski
Jerzy Rębek

Młodzież z Gimnazjum nr 1 w szczytnym celu

Młodzież Gimnazjum nr 1 im. Orłąt Lwowskich w Radzynie Podlaskim wraz z dyrektcją i nauczycielami postanowiła po raz kolejny włączyć się w akcję pomocową. Tym razem za cel postawiono sobie zorganizowanie kampanii mającej na celu pomoc osobom chorującym na białaczkę.

W środę 19 października w sali kina Oranżeria odbyło się spotkanie, podczas którego młodzież uświadamiała zebranym, jak ważną kwestią jest zarejestrowanie się



i zostanie dawcą szpiku kostnego. Poprzez krótką, ale jakże wymowną etiudę teatralną pokazano, jak niewiele wystarczy dać od siebie, aby pomóc innym.

W tym dniu wysłuchano także wykładu dra Macieja Rączki, który poruszył kwestie, jak zostać dawcą szpiku, kto nim może być, w jaki sposób nasz szpik pomoże innym oraz rozwiał mity i stereotypy wynikające z niewiedzy.

- Przyznam, że w takiej lekcji nigdy nie brałem udziału - mówił burmistrz Jerzy Rębek, obecny na tym spotkaniu. - To nie jest tylko lekcja

wychowawcza, ale to także lekcja wrażliwości. Najbardziej utkwiła mi w pamięci ta troska o życie innej osoby. Czy jest coś bardziej pięknego jak darowanie komuś życia? Rzecz niezwykła i godna najwyższego szacunku. Zachęcam was do włączenia się w tę akcję. Pomyślcie o tym - mówił włodarz. Punktem kulminacyjnym były prowadzone najpierw w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, a później na terenie szkoły zapisy osób, które chciały zostać dawcą szpiku kostnego.

Karol Niewęglowski

Targi Pracy

Po raz kolejny Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Białej Podlaskiej, Młodzieżowe Centrum Kariery w Radzynie Podlaskim, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim oraz Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim zorganizowali Targi Pracy i Edukacji.

Odwiedzający mieli możliwość zapoznać się z blisko 50 ofertami wystawców z różnych branż oraz uczelni.

Wydarzenie miało miejsce 24 października w hali sportowo-widowiskowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim. KN



„...Bo wszystko zaczyna się od przedszkola..”

Uroczystą Mszą Świętą odprawioną w kościele Trójcy Świętej Przedszkole Miejskie w Radzynie Podlaskim w sobotę 22 października rozpoczęło obchody jubileuszu swojego istnienia.

- Przedszkole to bardzo szczególne miejsce w życiu młodego człowieka. To w nim poznaje wartości, uczy się i kształtuje – mówił podczas homilii ks. kan. **Andrzej Kieliszek**. Prace wychowawców porównał do winnej latorośli z Ewangelii Świętego Jana i pracy murarza. - **Pod swoją opieką dostajecie Państwo „latorośl”, którą macie za zadanie ukształtować.** To bardzo ważne i odpowiedzialne zadanie, bo pod waszym okiem ma się rozwijać w odpowiednim kierunku. Wasza praca tak jak i praca murarza ma wielkie znaczenie. W obu przypadkach **bardzo ważny jest dobry fundament.** Jeśli będzie on zły bądź słaby, to choćby na nim stał piękny i okazały budynek, to i tak runie – dodał kaznodzieja. Kapłan podziękował za rozpoczęcie

obchodów jubileuszu od kościoła i modlitwy: - To bardzo ważne. To znak, że w swojej pracy, w opiece nad tymi małymi ludźmi chcecie uwzględnić wymiar religijny. Bóg Wam za to zapłaci. Po Eucharystii dyrekcja, pracownicy oraz zaproszeni goście przeszli do sali konferencyjnej Pałacu Potockich, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Zebranych powitała dyrektor przedszkola **Anna Fijałek**. - Dzisiaj świętujemy 70-lecie powstania pierwszego przedszkola w Radzynie oraz 20-lecie Przedszkola Miejskiego. Jubileusz to okazja do wspomnień, które choć minione, to i tak zawsze pozostaną w pamięci. Trudno jest bowiem przejść obojętnie koło miejsca, w którym zostawiło się część życia. **Nasze przedszkole przez te lata**



wytworzyło swój wyjątkowy klimat, styl i charakter. Dzisiejszy dzień przypomina, że najważniejsze jest dziecko, duszą są nauczyciele, wsparciem rodzice, a dumą jego absolwenci.

Dyrektorka Przedszkola Miejskiego dziękowała wszystkim byłym pracownikom przedszkola, którzy przez wiele lat tworzyli tradycję i historię placówki.

Podczas tego dnia nie brakowało

ciepłych słów, wspomnień i wrzesań. Głos zabierali byli dyrektorzy przedszkola, przedstawiciele władz wojewódzkich oraz samorządowych jak i absolwenci placówki.

- Miło jest dzisiaj w tej uroczystości uczestniczyć i słuchać tego wszystkiego, bo co się za tym kryje? Kryją się losy nas, ludzi wywodzących się z tego miasta. Dziękuję rodzicom, którzy oddali pod opiekę do tego przedszkola swoje pociechy. Dzie-

kuję im za ogromne zaufanie, bo przecież po części to wy, drodzy nauczyciele kształtujecie charakter tego młodego pokolenia – mówił burmistrz Jerzy Rębek.

Finałem spotkania były występy przedszkolaków i absolwentów. Dzieci pod czujnym okiem pań nauczycielek zaprezentowały szeroki wachlarz umiejętności, wprawiając w zachwyt wszystkich zebranych. Po części oficjalnej wszyscy chętni mogli zwiedzić budynek przedszkola, w tym starannie przygotowaną Izbę Regionalną. Wyłożone zostały także wszystkie książki pamiątkowe oraz zaprezentowano bogatą wystawę fotograficzną z przestrzeni kilkunastu lat - przy odrobinie szczęścia każdy miał okazję odnaleźć siebie na fotografii i na chwilę powrócić w piękne lata dzieciństwa spędzone w radzyńskim przedszkolu.

Karol Niewęglowski



„Nie dajmy się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężajmy”

Uroczystą Mszą Świętą w intencji Ojczyzny Radzyński Oddział NSZZ „Solidarność” uczcił 32. rocznicę śmierci Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki oraz 2. rocznicę odstonięcia i poświęcenia pomnika tego wielkiego kapłana.

- Dzisiaj oddajemy cześć księdzu Popiełuszce. On nie tylko oddał życie za Chrystusa, ale i całe życie

Chrystusowi poświęcił. Można śmiało powiedzieć, że całe jego życie było pewnego rodzaju przygotowaniem do tego zakończenia, jakim była śmierć męczeńska – mówił podczas homilii ks. Andrzej Kieliszek. Kaznodzieja wskazał na Kapelana „Solidarność” jako wzór godny naśladowania. - Błogosławiony Ksiądz Jerzy to wzór wiary, odwagi i patriotyzmu, bo w dzisiejszych czasach mało jest ludzi, którzy do końca trwają wyznawanych

wartościach. Łatwo ulegamy manipulacjom. Często ci znaczący w naszym kraju kierowali się wartością, która była dla nich najważniejsza - to wartość pieniądza, Ojczyzna i jej losy były rzeczą drugorzędną. **Nie dajmy się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężajmy.**

Po Eucharystii delegacje, na czele z poczetem sztandarowym „Solidarność”, przeszły pod pomnik, gdzie nastąpiło złożenie wieńców.

Karol Niewęglowski



„Radzyński cmentarz parafialny - historia zaklęta w kamieniach” - cz. II

Listopad to miesiąc, w którym częściej odwiedzamy cmentarze. Zatrzymujemy się nie tylko nad grobami najbliższych i nie tylko ze względu na osoby w nich pochowane. Cmentarz to swoista kronika miejscowości, ale również – galeria sztuki, naszą uwagę przykuwają oryginalne, dawne nagrobki, szczególnie te, które są pamiątkami historii. Na cmentarzu parafialnym, szczególnie w najstarszej części nekropolii – w pobliżu kaplicy św. Anny znajdujemy takie historyczne, ciekawe artystycznie pomniki nagrobne.

Ocalały nieliczne nagrobki

Temu aspektowi radzyńskiego cmentarza – wartości historycznej i artystycznej dawnych nagrobków poświęcone było plenerowe spotkanie zorganizowane przez **Miejską Bibliotekę Publiczną w Radzynie** oraz radzyński Oddział Archiwum Państwowego 24 września w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, które w Radzynie przebiegały pod hasłem „**Radzyński cmentarz parafialny - historia zaklęta w kamieniach**” (19 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej Joanna Kowalik-Bylicka wygłosiła prelekcję o historii cmentarza). Rolę przewodnika po nekropolii pełniła historyk sztuki **Elżbieta Pawlak**. - Wybitnych dzieł sztuki na naszym cmentarzu nie ma, ale istnieje wiele ciekawych nagrobków – stwierdziła na wstępie spotkania. Cmentarz powstał na przełomie XVIII i XIX wieku (wcześniej chowano zmarłych na cmentarzach wokół świątyni). Do połowy XX wieku większość grobów to były kopczyki ziemi z drewnianymi krzyżami, zapadały się po ok. 50 latach, krzyż się przewracał, na miejscu starego grobu chowano następne osoby. Do dzisiejszych czasów spośród najstarszych nagrobków ocalały te trwałe, ale nieliczne. [Warto zaznaczyć, że w 1920 roku na 334 groby tylko 4 były granitowe, 6 marmurowych, 20 murowanych, 74 miały jedynie żelazne krzyże z murowanymi podstawami, a kopczyków z drewnianym krzyżem było 230 – na podstawie: *Jolanta Zawada, Cmentarz parafialny w Radzynie Podlaskim, Radzyński Rocznik Humanistyczny, tom 9, 2011, s. 138*]. Ze względu na to, że były kosztowne, bo wykonywano je ręcznie, mogli sobie na nie pozwolić tylko bogaci – w Radzynie najczęściej osoby z warstwy ziemiańskiej, urzędniczej.

Kopczyki, obeliski, kartusze, ogródki

Elżbieta Pawlak wspominała, że jak



obecnie również dawniej istniały różne mody cmentarne – da się je wysledzić, obserwując ocalałe do dziś, nieliczne radzyńskie nagrobki z przełomu XIX i XX wieku.

Tuż przy wejściu na cmentarz od ul. Sitkowskiego stoją **postumenty w formie kopczyka kamieni ze szczytem zwieńczonym krzyżem** – metalowym lub w formie pnia drzewa z sękami. Taki typ nagrobka można zauważyć też w pobliżu kaplicy. Szczególnie ozdobny jest nagrobek Grzegorza Laskowskiego: stosunkowo wysoki postument w formie kopczyka kamieni wieńczy duży krzyż w kształcie pnia drzewa z sękami, obficie opleciony bluszczem – symbolem pamięci - i z motywem kotwicy – symbolem nadziei.

Inny typ dawnych nagrobków na radzyńskim cmentarzu ma formę **obelisku** – postumentu o formie klasycznej, wywodzącej się ze **starożytnego Egiptu**. Na przedniej ścianie widnieje motyw gałązki palmowej i wyciągniętej ręki. - To symbolizuje powitanie zmarłego

przez Pana Boga – wyjaśnia Elżbieta Pawlak. - Na cmentarzu znajduje się kilka nagrobków w tej formie – prawdopodobnie pochodzą z jednej pracowni pomnikarskiej.

Wśród dawnych pomników nagrobnych jest również kilka nawiązujących do sztuki **starożytnego Rzymu** – mają kształt tablicy w formie **kartusza z niewielkim krzyżem**.

Przewodniczka wyjaśniała, że artyści niezbyt chętnie podejmowali się wykonywania nagrobków, gdyż istniał wąski kanon motywów, które mogły być przy tym wykorzystywane. Bez wątplenia należały do nich nagrobki, na których pojawia się motyw **Anioła Śmierci** i **Matki Boskiej Bolesnej (Mater Dolorosa)**. Również na radzyńskim cmentarzu parafialnym takie się znajdują i z daleka zwracają na siebie uwagę. Elżbieta Pawlak wskazała również **pomniki dzieci**. Jeden z nich - prawie współczesny, bo z roku 1985 – znajduje się przy głównej alejce. W pobliżu kaplicy św. Anny znajdują się dwa: Władzia Izycyckiego i Ma-

rylka Żochowskiego. Na pomnikach tych widnieją realistycznie przedstawione rzeźby dzieci, nie brak też motywów ocieplających ich wizerunek – kwiatków, motyli. O ile do połowy XIX wieku nagrobki robione były z kamienia, potem, w związku z rozwojem przemysłu metalurgicznego, nastąpiła na terenie Polski moda na ogródki. Na radzyńskim cmentarzu parafialnym jest kilka takich **grobowców żeliwnych, ozdobnym parkanem**. Zachowały się do dziś w dobrym stanie. Jeden, wyjątkowo ozdobny z gotycką kapliczką, która w środku ma umieszczoną figurkę Matki Bożej, znajduje się w pobliżu kaplicy.

Wśród oryginalnych motywów cmentarnych Elżbieta Pawlak wskazała metalowy krzyż z narzędziami męki Pańskiej.

Neogotycka kaplica św. Anny

Bez wątplenia najbardziej okazałym miejscem pochówku na ra-

dzyskim cmentarzu parafialnym jest kaplica św. Anny zbudowana przez Stanisława Szlubowskiego około roku 1853 w modnym wówczas stylu neogotyckim.

Przewodniczka zwróciła uwagę na bardzo wysokie podpiwniczenie, które zapewniało odpowiednią wysokość krypty grobowej, gdzie spoczywają szczątki. Stąd i schody prowadzące do kaplicy są wyjątkowo wysokie. Elementy architektury gotyckiej widoczne z zewnątrz to skarpy, okna zamknięte ostrymi łukami, wielokątne prezbiterium. Oryginalnym elementem jest wieżyczka pełniąca rolę sygnaturki.

Również wewnątrz kaplicy widoczne są cechy tego stylu: ostrołukowa ściana tęczowa, ostrołukowe wnęki. Na ścianach umieszczone zostały tablice epitafijne, które wymieniają osoby pochowane w krypcie grobowej.

Kaplica jest obecnie w złym stanie technicznym. Parafia pw. Świętej Trójcy, która jest jej administratorem, przymierza się do remontu. Informował o tym obecny na spotkaniu proboszcz parafii Świętej Trójcy **ks. kan. Andrzej Kieliszek**. Wykonywane są już: inwentaryzacja i projekt techniczny. Konieczne było również uregulowanie spraw własnościowych. Ich rozstrzygnięcie utrudniał fakt, że reprezentujący spadkobierców potomek Szlubowskich - **Jeremi Doria Dernałowicz** mieszka we Francji.

Obecnie kaplica – położona na cmentarzu parafialnym – jest własnością parafii pw. Świętej Trójcy. Potomkowie Szlubowskich zachowują prawo do dysponowania kryptą grobową, mają prawo do chowania tam zmarłych. Jednocześnie będą dbać o stan techniczny tej części budowli.

Ks. kan. Andrzej Kieliszek zapewnia, że wkrótce rozpoczyna się prace związane z remontem cmentarza, w tym kaplicy św. Anny. Jeśli nie uda się pozyskać funduszy zewnętrznych, prace będą prowadzone etapami.

Anna Wasak

„Radzyniacy” na śląską nutę

W niedzielę 9 października w sali kinowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury odbył się koncert „Aryna Śląskich Szlagrów” zorganizowany przez zespół śpiewaczy „Radzyniacy” pod kierunkiem Teresy Skrzymowskiej. Tym razem seniorzy występowali przebojom z południowego regionu Polski. Całość poprowadziła Ewa Śliwińska.

Zgromadzeni widzowie usłyszeli takie przeboje jak: „Kaj tu życie się zaczyna”, „Stoję przy oknie”, „Gwiazdo moja”, „Na zawsze razem”, „Kochasz mnie czy nie” oraz „Dwa słowa miłości”. Na scenie zaprezentowały się również zaprzyjaźnione zespoły: „Jubilat” z Kraśnika oraz „Relaks” z Kozienic. Nie zabrakło na scenie młodych arty-

stów - dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2, które ubogaciły występy dorosłych tańcem krakowiaka. Jak zdradziła kierownik zespołu Teresa Skrzymowska, być może niedzielny koncert rozpocznie cykl muzycznych spotkań, bo jak zauważyła „co kraj to obyczaj, co region Polski to inne zwyczaje i piosenki”. Karol Niewęglowski



Zaduszki teatralne w ROK

Ciekawie zapowiada się listopad w Radzyńskim Ośrodku Kultury. Teatr „Już kończymy” przygotował tryptyk - trzy wieczory pod wspólnym tytułem „Zaduszki teatralne”. W ramach przedsięwzięcia będzie można obejrzeć 4 spektakle: „Legendę o świętym Rochu”, „Baptysterium”, przedstawienie o świętej Jadwidze oraz o „Dziewczynach wykletych”. Kto zna grupę prowadzoną przez Ewę Śliwińską, wie, że głębokich refleksji i emocjonujących przeżyć oraz wrażeń estetycznych nie zabraknie!

9 listopada: „Legenda o św. Rochu” i „Baptysterium”
Część pierwsza zaduszkowych spotkań już **9 listopada o godz. 19** w sali widowiskowej ROK. Widzowie obejrzą autorski spek-

tał zatytułowany „**Legenda o św. Rochu**”, w którym aktorzy podejmą się połączenia teatru żywego planu z animacją kukły teatralnej. W drugiej części tego samego wieczoru zaprezentowana będzie etiuda pt.: „**Baptysterium**”, która powstała z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski. Tradycyjnie czynna będzie jesienią kawiarenka, tym razem ze specjalną różaną herbatą dla Gości.

18 listopada: „Św. Jadwiga”
Kolejne zaduszkowe spotkanie odbędzie się **18 listopada o godz. 19.00 w Pałacu Potockich**. Tego dnia teatr przypomni postać św. **Jadwigi Królowej Polski**. - W sposób szczególny zapraszamy wszystkie Panie o imieniu Jadwiga, aby mogły się przekonać, jak wspaniałą mają patronkę, a i czasy, w których przyszło jej żyć, były niezwykle. Nie wolno przegapić tego spotkania – podkreśla instruktor teatru „Już kończymy...”

2 grudnia: Spektakl o Dziewczynie Wykletej

Na trzecią część tryptyku ponownie zapraszamy do ROK. **2 grudnia o godz. 19.00** zaprezentowany zostanie spektakl pt.: „**Danusia**”, którego scenariusz oparty został na książce Szymona Nowaka „**Dziewczyny wyklete**”.

Będzie to także wieczór, w trakcie którego pożegnamy aktorki-maturzystki (Olę, Agatę, Natalię, Asię i Olę). - Mam nadzieję, że wspaniała, najlepsza pod słońcem radzyńska publiczność nie zawiedzie i wszystkie miejsca wraz z dostawkami będą zajęte. Marzę o tym, bo i spektakl naprawdę dobry, świetna obsada i dziewczyny, które żegnają się z teatrem, zasługują na godne pożegnanie z radzyńską Sceną i Publicznością - powiedziała Ewa Śliwińska. Warto zaplanować wyjście z domu w długie, jesienne wieczory, gdy w teatrze piękne i mądre spektakle oraz pyszne ciastka w kawiarence teatralnej.

AW

R.O.K. RADZYŃSKI OŚRODEK KULTURY
teatr już kończymy
Zapraszamy na
Zaduszki Teatralne Cz. I
W programie:
* **LEGENDA O ŚW. ROCHU** spektakl autorski z wykorzystaniem animacji kukieł
* **BAPTYSSTERIUM** etiuda autorska z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski
* **Kawiarenka z różaną herbatą**
SALA KINA „ORANŻERIA”
9 LISTOPADA (środa) 2016 R.
GODZ. 19:00
Wstęp wolny

Przegląd Piosenki Patriotycznej

Sala kinowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury w niedzielne popołudnie (23.10) zapełniła się zespołami, które zaprezentowały się w Powiatowym Przeglądzie Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej.

Jako pierwsi na scenie pojawili się członkowie grupy wokalne działającej przy Muzeum w Woli Osowińskiej. Wykonali utwory: „Czerwone korale” oraz „Do wojska Antka zabrali”. Kolejny zespół „Halina” z Węgnowki działający przy Gminnym Ośrodku Kultury

w Kąkolewnicy zaśpiewał „Płynie Wisła płynie” oraz „Rozszumiały się wierzby płaczące”. Jako ostatni na scenie wystąpił Zespół Wokalny „Wrzos” z utworami „Wolność przynieść Ojczyźnie” oraz „Myśmy są wojsko”.

KN



XXXIII Dni Karola Lipińskiego

Muzyka polskich wirtuozów w mistrzowskim wykonaniu

Drugi koncert XXXIII Dni Karola Lipińskiego pozwolił radzyńskim melomanom zanurzyć się w klimacie muzyki patrona muzycznej imprezy – pochodzącego z Radzyna geniusza skrzypiec i największego przed Chopinem polskiego kompozytora – oraz jego ucznia – Henryka Wieniawskiego, którego muzycznymi przymiotami były brawurowa wirtuozeria i liryzm. Był to również pierwszy koncert po śmierci inicjatora i organizatora DKL – Zygmunta Pietrzaka, nie zabrakło więc czasu na wspomnienie o propagatorze muzyki i osoby Karola Lipińskiego.

W sobotę 15 października w mistrzowskim wykonaniu Sławomira Tomasika (skrzypce) oraz Roberta Morawskiego (fortepian) wykonane zostały utwory Karola Lipińskiego (fragment Koncertu Skrzypcowego nr 2 D-dur, op. 21, Souvenir de la Mer Baltique, op. 19 i Wariacje na temat z opery Kopciuszek G. Rossiniego, op. 11) oraz Wieniawskiego (Obertas, Dudziarz, Kujawiak, Legenda op. 16, Polonez D-dur, op.4). Prowadząca koncert prezes Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego zaprezentowała zarówno

wykonawców jak i obydwu kompozytorów, podkreślając rolę, jaką w kształtowaniu się sylwetki muzycznej Wieniawskiego odegrał starszy o 45 lat Lipiński.

Zanim rozpoczął się koncert zebrani na sali minutą ciszy oddali hołd Zygmuntowi Pietrzakowi – wielkiemu miłośnikowi muzyki Lipińskiego, popularyzatorowi jego osoby i twórczości, inicjatorze i głównym organizatorze dotychczasowych edycji DKL. Sylwetkę Zmarłego przedstawił Andrzej Kotyła.

Anna Wasak



Leszek Cichoński w Radzynie

W piątkowy wieczór (21.10) na deskach radzyńskiej Oranżerii wystąpił Leszek Cichoński, znany gitarzysta oraz wspaniały wokalista.



Na swoim koncercie ma występy na największych festiwalach bluesowych na świecie m.in.: Monterey Bay Blues Festival w Californii i Narooma Blues Festival w Australii. Cichoński jest znany również ze zorganizowanej przez niego akcji „Thanks Jimi Festival” oraz Gitarowego Rekordu Guinnessa, gdzie 1 maja 2014 roku we Wrocławiu zagrało razem 7344 gitarzystów bijąc ponad trzykrotnie amerykański Rekord Guinnessa!

KN

Musical „Życie Maryi” w Oranżerii

Niezapomniane przeżycie artystyczne i religijne

Powiedzieć, że widzowie wychodzili ze spektaklu zachwyceni, głęboko wzruszeni, to w tym przypadku jeszcze za mało. Musical „Życie Maryi” to nie tylko wydarzenie artystyczne wysokiej próby, ale także – poruszające doświadczenie religijne. Wspaniała forma artystyczna w połączeniu z emanującym ze sceny entuzjazmem wiary sprawiają, że widz nie tylko ogląda widowisko, ale się z nim utożsamia, staje się jego uczestnikiem, aktorem – wspólnie śpiewa, doświadcza, wspólnie się modli...

W Radzynie przedstawienie muzyczne zostało wystawione na sali widowiskowej Radzyńskiego

Ośrodka Kultury w niedzielę 16 października. Wielkie zainteresowanie wydarzeniem spowodowało, że spektakl został wystawiony przy pełnej sali dwukrotnie – o godz. 17.00 i 19.00.

Musical opowiada wydarzenia ewangeliczne z udziałem Maryi – od sceny zwiastowania po śmierć i zmartwychwstanie Jezusa oraz zesłanie Ducha Świętego. Każda ze scen miała swoją dramaturgię, niosła inne emocje, przy wielu trudno było opanować wzruszenie, nawet łzy.

Opowieści to niezwykle – wyśpiewane w pełnych ducha pieśniach uwielbienia, wytańczone entuzjazmem wiary, świetnie zagrane i... skomponowane plastycznie. Wiele scen spektaklu tworzy żywe obrazy znane z ikonografii

chrześcijańskiej, iskrzące się barwami, przetkane światłem.

Musical przygotował w 2014 r. Zespół Ewangelizacyjny „Guadalupe” z Lublina, działający przy lubelskiej katedrze, wspólnie ze Wspólnotą Najświętszego Imienia Jezus. Występuje w nim ok. 60 osób, w tym grająca na żywo około dziesięcioosobowa orkiestra.

Okazało się, że obie grupy obfitują w nieprzeciętnie utalentowanych młodych ludzi: libretto do musicalu napisała założycielka wspólnoty i główna wokalistka zespołu „Guadalupe”, także autorka muzyki Agnieszka Beszlej (grająca w musicalu rolę Maryi) wraz z Aleksandrą Rydzak również należącą do wspólnoty. Konstrukcję scenografii wykonał



Michał Czakon razem z członkami Akademii Młodzieżowej Fundacji Szczęśliwe Dzieciństwo, na której malunki przygotowała Diakonia Adoracji i Pisania Ikon ze Wspólnoty Najświętszego Imienia Jezus. Członkowie tej wspólnoty zajęli się również oprawą taneczną tego wydarzenia.

Spotkanie zakończyło się wspól-

ną modlitwą.

Dziękujemy Wspólnocie za obecność w Radzynie, za dostarczenie nam głębokich przeżyć artystycznych i religijnych. Dziękujemy pani Henryce Krasuckiej, z której inicjatywy zespół został zaproszony do Radzyna.

Więcej o wspólnotce można się dowiedzieć na stronie www.guadalupe.com.pl. Anna Wasak

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze „Biuletynu Informacyjnego Miasta Radzyń” (nr 15 (25) z dn. 10 października) na stronie 10 w ogłoszeniu o przetargu ustnym nieograniczonym na okazjonalne wydzierżawienie na okres od 28 października 2016 r. do 2 listopada 2016 r. części nieru-

chomości położonej przy ul. Sitkowskiego w Radzynie Podlaskim, pod lokalizację stoisk handlowych przy słowie „przetarg” omyłkowo znalazło się określenie „drugi”. Za pomyłkę serdecznie przepraszamy.

Kamil Chud i Martyna Zielnik z medalami Pucharu Świata w Taekwon-do!

W dniach 12-16 października węgierski Budapeszt stał się miejscem rozgrywania największego turnieju w historii taekwon-do. Puchar Świata, bo o nim mowa, zgromadził blisko 2 000 zawodników z 240 klubów, reprezentujących 58 państw. Podczas tego turnieju można było spotkać przedstawicieli takich egzotycznych krajów jak Australia, Chile, Djibouti, Haiti, Nepal, Trynidad i Tobago czy Uganda.

Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do prowadzone przez Łukasza Ciężkiego pomimo trudności finansowych podjęło się startu w tak ważnej imprezie, która była bardzo dobrym sprawdzianem i możliwością konfrontacji z najlepszymi zawodnikami z całego świata.

Z najcenniejszym medalem z Budapesztu powrócił **Kamil Chud** zdobywając srebro w walkach do 57 kg w kategorii seniorskiej, walcząc z zawodnikami z Węgier, Niemiec i Japonii. Do grona medalistów dołączyła również juniorka Martyna Zielnik, która wywalczyła brązowy medal w walkach do 50 kg, po drodze pokonując między innymi zawodniczki z Paragwaju, Mołdawii i Argentyny, ulegając w półfinale jedynie zwyciężczyni kategorii, zawodniczkę z Irlandii. Oprócz wymienionych medalistów, bardzo dobrze zaprezentowali się pozostali wojownicy z radzyńskiego klubu.

Katarzyna Ciężka zajęła bardzo



wysokie **5 miejsce** w kategorii walk do 62 kg, ulegając w ćwierćfinale aktualnej Wicemistrzyni Europy z Irlandii. **Martyna Ciarkowska**, tak jak jej starsza klubowa koleżanka, również zajęła **5 miejsce** - tuż za podium w konkurencji walk do 50 kg wśród junierek. **9 miejsce** wywalczyła **Jolanta Szczepaniuk** w walkach powyżej 60 kg, wygrywając między innymi z zawod-

niczkami ze Szkocji i Japonii, przegrywając nieznacznie pojedynek z Amerykanką. **Michał Łobacz** w swojej koronnej konkurencji układow stopni uczniowskich uplasował się na bardzo wysokim **9 miejscu** na 148 startujących osób w danej kategorii. **Damian Ładny** również zanotował bardzo udany start zajmując **17 miejsce** na 91 startujących osób w kategorii ukła-

dów juniorskich. Poza startami indywidualnymi radzyńskie juniorki wzięły również udział w walkach drużynowych, gdzie w pierwszym pojedynku pokonały bardzo silną drużynę z Argentyny, ulegając w drugiej walce reprezentantom z Norwegii.

Red.

Łukasz Ciężki w ogólnopolskich władzach Taekwon-do

Podczas Walnego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Taekwon-do, który odbył się 22 października w Warszawie, Łukasz Ciężki - prezes i trener Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do został wybrany do Komisji Dyscyplinarnej Polskiego Związku Taekwon-do.

W składzie komisji zasiadają doświadczeni mistrzowie i szkoleniowcy. Jak informuje na swoim Facebooku Janusz Wliżło, prekursor radzyńskiego Taekwon-do i były trener Łukasza, to znak, że coraz bardziej jego wychowanek zaczyna liczyć się w Polsce jako jeden z najlepszych szkoleniowców i organizatorów szkolenia klubowego, co bardzo cieszy. - Jego drużyna na zawodach rangi ogólnopolskiej coraz częściej jest w gronie pretendentów do podium w klasyfikacji generalnej, a w radzyńskim klubie dzięki jego zaangażowaniu, wysokiemu poziomowi szkolenia i świetnej organizacji trenuje na co dzień niemal 300 osób - wyjaśnia J. Wliżło.

Serdecznie gratulujemy Łukaszo wi i życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

Karol Niewęglowski

IV Paraolimpiada

Aktywnie z niepełnosprawnymi

Po raz czwarty Radzyńskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Ósmy Kolor Tęczy” zorganizowało Paraolimpiadę, która odbyła się w niedzielę 9 października.

Imprezę otwarto oficjalnym przemarszem i prezentacją zawodników, następnie głos zabrała prezes stowarzyszenia Sylwia Marczuk.

- Niepełnosprawni są bardzo często obok nas. Obok, a nie z nami. Stąd też przed kilkoma laty zrodził się pomysł na organizację paraolimpiady, aby choć przez ten jeden dzień być z nimi i spędzić ten czas aktywnie – mówiła prezes.

W IV Radzyńskiej Paraolimpiadzie wzięli udział uczniowie ze



szkół i ośrodków z terenu miasta, powiatu i województwa. Spotkanie pod honorowym patronatem burmistrza miasta Radzyń Podlaski oraz starosty radzyńskiego, zakończyło się wręcze-

niem uczestnikom medali oraz dyplomów, bo jak zaznaczali organizatorzy, tego dnia każdy był zwycięzcą.

Karol Niewęglowski

OGŁOSZENIE Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski

podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski na okres 21 dni tj. od dnia 26 października 2016 r. do dnia 17 listopada 2016 r. wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego wymienionego w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia. Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 i art. 37 ust. 1 i 2 pkt. 1 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.), w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu tj. od dnia 26 października 2016 r. mogą być składane wnioski przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2. Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 92 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 26 października 2016 roku.